

Jak ukoić ból...

Jak ukoić ból po stracie najbliższego,
Męża, ojca rodziny, tego jedynego,
Wybranego na dobre i na złe dawno, przed laty,
Który był najlepszym przyjacielem, bratem.

Dzień po dniu tkaliśmy szlak życia naszego,
Zdało się, że nic nie zakłóci szczęścia raz danego,
Że los będzie łaskawy, da nam długie życie,
Aż tu nagle choroba dopadła go skrycie.

Nadeszło najgorsze, całkiem niespodzianie,
Co biedna uczynię, co się ze mną stanie?
Nie umiem żyć sama, już zawsze, bez niego,
Modlę się i pytam, pytam się dlaczego.

Śmierć jest tajemnicą, nasz czas na tej ziemi
Kiedyś skończyć się musi i nic się nie zmieni.
Nie pomogą skargi, rozpacz ni błagania,
Tak jest świat stworzony, tak jest od zarania.